

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania O. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

z udziałem zainteresowanych: A. H., E. Ż. i A. Ż.

o ustalenie odpowiedzialności wspólników spółki cywilnej za składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 2 października 2018 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 września 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że O. W. solidarnie z A. H. jako wspólnik spółki cywilnej P. s.c. z siedzibą w C. odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie ze spółką i z pozostałymi wspólnikami za wszystkie obciążenia z tytułu składek związane z działalnością spółki i zobowiązana jest do zapłaty.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w C. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że odwołująca się oraz A. H. nie są zobowiązani do zapłaty należności z tytułu składek spółki cywilnej P. s.c. z siedzibą w C. objętych

zaskarżoną decyzją.

Sąd ustalił, że umową z 20 marca 2003 r. zawartą między E. Ż., A. Ż. i A. H. zawiązano spółkę cywilną pod nazwą „P.” s.c., której celem gospodarczym i zakresem działalności było prowadzenie działalności gastronomicznej - Restauracja, Kawiarnia „J.”. Umowę zawarto na czas nieokreślony. Na podstawie aneksu do tej umowy z dnia 4 czerwca 2004 r. A. H. wystąpił ze spółki cywilnej ze skutkiem na dzień 1 lipca 2004 r. Z kolei umową z dnia 19 lipca 2010 r. zawartą między E. Ż., A. Ż. i O. W. doszło do zawiązania spółki cywilnej pod nazwą „P.” s.c., której celem gospodarczym i zakresem działalności było prowadzenie działalności gastronomicznej - Restauracja-Kawiarnia „P.”. Umowę tę zawarto na czas określony do 30 lipca 2013 r. Decyzjami z dnia 18 stycznia 2012 r. wydanymi odrębnie w stosunku do E. Ż. i A. Ż., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że jako wspólnicy spółki cywilnej „P.” odpowiadają całym swoim majątkiem solidarnie ze spółką i z pozostałymi wspólnikami za wszystkie obciążenia z tytułu składek związane z działalnością spółki i zobowiązani są do zapłaty składek na Fundusz Ubezpieczenia Społecznego za marzec 2009 r. oraz za okres od maja 2009 r. do czerwca 2011 r., składek na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego za marzec 2009 r. oraz za okres od maja 2009 r. do lutego 2011 r., składki na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za marzec 2009 r., za okres od maja 2009 r. do lutego 2011 r. oraz za okres od kwietnia 2011 r. do czerwca 2011 r. w łącznej kwocie 85.711,28 zł łącznie z odsetkami na dzień wydania decyzji. Pismem z 7 lipca 2015 r. ZUS zawiadomił odwołującą się o wszczęciu postępowania z urzędu w sprawie przeniesienia odpowiedzialności na nią jako wspólnika spółki cywilnej „P.” s.c. w C. z tytułu składek na Fundusz Ubezpieczenia Społecznego, na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od lipca 2010 r. do maja 2011 r., i następnie wydał zaskarżoną decyzję. W toku procesu odwoławczego prowadzonego w tej sprawie organ rentowy decyzją z dnia 12 kwietnia 2016 r. uchylił prawomocną decyzję z dnia 7 września 2015 r. wydaną w stosunku do A. H. w związku z ustaleniem, że przestał być wspólnikiem spółki cywilnej „P.” z dniem 14 lipca 2004 r. Zaległości spółki cywilnej „P.” za okres od lipca 2010 r. do maja 2011 r.

spowodowane były zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych P. Ż. i K. Ż. i nieopłacaniem składek związanych z ich zatrudnieniem. Byli to synowie wspólników E. Ż. i A. Ż., z którymi zawarto fikcyjne umowy o pracę celem umożliwienia im ubiegania się o kredyty bankowe, przy czym zarówno P. Ż. jak i K. Ż. nie wykonywali żadnych czynności w restauracji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że należności, co do których organ rentowy zaskarżoną decyzją chce przenieść odpowiedzialność na odwołującą się, w rzeczywistości nie istnieją. Podkreślił, że przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że zaległości składowe wynikały wyłącznie z fikcyjnego zgłoszenia do ubezpieczeń P. Ż. i K. Ż. i nieopłacania związanych z tym składek.

Sąd podkreślił też, że zaskarżona decyzja jest wadliwa z przyczyn formalnych. Po pierwsze, w decyzji tej stwierdzono solidarną odpowiedzialność za składki z osobą, która nie była w spornym okresie wspólnikiem tej spółki cywilnej, tj. A. H. Ponadto nie stwierdzono w żadnym zakresie solidarnej odpowiedzialności odwołującej się z E. Ż. i A. Ż., co do których w okresie wcześniejszym wydane zostały odrębne decyzje. Odwołując się do poglądów Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sąd wskazał, że orzeczenie o odpowiedzialności wspólników rozwiązanej spółki cywilnej za jej zobowiązania podatkowe powinno nastąpić na podstawie art. 115 § 1 i 4 w związku z art. 108 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 800 ze zm.; dalej Ordynacja podatkowa), po przeprowadzeniu postępowania z udziałem wszystkich wspólników tej spółki, jako stron tego postępowania, w ramach jednej decyzji adresowanej do tych wspólników.

Wyrok Sądu Okręgowego organ rentowy zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., przez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 115 oraz art. 107 § 1 i § 2 pkt 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778) i ustalenie, że ubezpieczona O. W. wraz z A. H. nie są zobowiązani do zapłaty należności z tytułu składek spółki cywilnej P. s.c. z siedzibą w C., mimo braku przesłanek do takiego

rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...), uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

Sąd stwierdził, że organ rentowy, wszczynając postępowanie z urzędu w sprawie przeniesienia odpowiedzialności na odwołującą się za zobowiązania składkowe, miał wiedzę, że doszło już do ustania spółki cywilnej z dniem 30 września 2011 r. Wskazał, że w takiej sytuacji obowiązkiem organu rentowego, w przypadku prowadzenia postępowania w sprawie określenia wysokości zobowiązania składkowego rozwiązanej spółki cywilnej oraz orzeczenia o odpowiedzialności za te zobowiązania składkowe byłych wspólników tej spółki, jest prowadzenie tego postępowania z udziałem wszystkich osób będących w danym okresie, gdy dług składkowy powstał, wspólnikami spółki cywilnej. W tej sytuacji niezbędne jest ustalenie w sposób prawidłowy kręgu byłych wspólników spółki, jak i zakresu ich odpowiedzialności za zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek. Sąd wywnioskował, że z art. 115 § 4 w związku z art. 115 § 5 Ordynacji podatkowej i art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że orzeczenie o odpowiedzialności wspólnika (byłego wspólnika) między innymi spółki cywilnej za zaległości składkowe, nie wymaga uprzedniego wydania decyzji, o których mowa w art. 108 § 2 pkt 2 Ordynacji podatkowej, a w takim przypadku określenie wysokości zobowiązań spółki następuje w decyzji o odpowiedzialności na osoby trzecie. Osoba trzecia nie ma więc w takiej sytuacji możliwości skutecznego podważania ustaleń dokonanych w postępowaniu prowadzonym uprzednio w stosunku do podmiotu, za którego długi odpowiada. Z tego z kolei wynika, zdaniem Sądu, że w postępowaniu prowadzonym w trybie art. 115 § 4 i § 5 Ordynacji podatkowej wielkość należności składkowych ma być przedmiotem ustaleń i może być kwestionowana przez byłych wspólników, a tym samym powinni mieć oni zapewniony udział w tym postępowaniu. Sąd stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie, w której doszło do jednoczesnego przeniesienia odpowiedzialności i określenia zobowiązania z tytułu składek, organ rentowy nie tylko nie zapewnił wszystkim byłym wspólnikom rozwiązanej już spółki cywilnej P. udziału w jednym postępowaniu, ale też w sentencji zaskarżonej decyzji orzekł o solidarnej

odpowiedzialności odwołującej się z A. H., tj. osobą, która nie była w okresie powstania zaległości składkowych współnikiem tej spółki cywilnej. W cenie Sądu Apelacyjnego, ze względu na zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji nie będzie mogło doprowadzić do usunięcia wskazanych wyżej uchybień popełnionych przy wydawaniu zaskarżonej decyzji. Tylko organ rentowy będzie władny przy szczególnym trybie postępowania wynikającym z art. 115 § 4 w związku z art. 115 § 5 Ordynacji podatkowej, po pierwsze, pominąć w sytuacji „nowej” decyzji stwierdzenie solidarnej odpowiedzialności byłego współnika A. H., jak i pominąć jego udział w tym postępowaniu, a jednocześnie zapewnić udział w tym postępowaniu oprócz odwołującej się także pozostałym współnikom rozwiązanej spółki cywilnej P., tj. E. Ż. i A. Ż. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w sytuacji, gdy odwołująca się jeszcze przed wydaniem zaskarżonej decyzji, bo w piśmie z dnia 10 sierpnia 2015 r., zwracała uwagę na fikcyjność zatrudnienia w spółce cywilnej P. K. i P. Ż. - synów pozostałych byłych współników spółki i podnosiła, że zaległość składkowa była związana z tym faktem, to niewątpliwie organ rentowy, aby ustalić w sposób prawidłowy wysokość rzeczywistego zadłużenia byłych współników z tytułu nieopłaconych składek w spornym okresie, powinien przeprowadzić postępowanie wyjaśniające w tym przedmiocie. Próbę określenia prawidłowej wysokości zadłużenia odwołującej się jako byłego współnika spółki cywilnej, która uległa rozwiązaniu, podjął wprawdzie Sąd pierwszej instancji, jednak wobec braku współpracy w tym przedmiocie organu rentowego i wobec oświadczenia jego pełnomocnika na rozprawie 9 grudnia 2016 r., że po złożeniu przez byłego współnika spółki - E. Ż. korygującej dokumentacji rozliczeniowej zaległość składkowa nie istnieje, Sąd ten doszedł do błędnego przekonania, że zaległości składkowe w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie istnieją. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie faktyczne Sądu pierwszej instancji co do nieistnienia w ogóle zaległości składkowych za okres objęty zaskarżoną decyzją jest co najmniej przedwczesne. Sąd Apelacyjny stwierdził, że organ rentowy, nie przeprowadzając stosownego postępowania wyjaśniającego opartego na konkretnych dowodach i ustaleniach, doprowadził do wydania decyzji przedwczesnej w zakresie rozstrzyganej w materii zarówno co do rzeczywistego

kręgu byłych wspólników spółki cywilnej w okresie powstania zaległości składkowych, jak i co do określenia wielkości zobowiązania składkowego spółki, za które odpowiedzialność była przenoszona w trybie art. 115 § 4 i 5 Ordynacji podatkowej. Wskazując, że do nierozpoznania istoty sprawy przed organem rentowym dochodzi wtedy, gdy między innymi wydana z urzędu decyzja jest przedwczesna w zakresie rozstrzyganego w niej przedmiotu, Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do rozpoznania istoty sporu (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 477^{14a} k.p.c.), a wady zaskarżonej decyzji są tego rodzaju, że ich naprawienie w postępowaniu sądowym nie jest możliwe.

Wyrok Sądu Apelacyjnego organ rentowy zaskarżył w całości.

W zażaleniu zarzucono naruszenie art. 477^{14a} k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie i uchylenie, zaskarżonego przez organ rentowy apelacją, wyroku Sądu Okręgowego w C. z dnia 9 grudnia 2016 r. oraz poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

Skarżący podniósł, że brak było przesłanek do takiego rozstrzygnięcia, ponieważ w tej sprawie istota sporu została rozpoznana przez organ rentowy oraz Sąd pierwszej instancji. Argumentował, że zakres oraz przedmiot rozpoznania i orzekania przez Sąd Okręgowy wyznaczała zaskarżona decyzja organu rentowego. Sąd pierwszej instancji, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, orzekł o tak określonym przedmiocie sporu, zmieniając decyzję organu rentowego i ustalając, że odwołująca się nie jest zobowiązana do zapłaty należności z tytułu składek spółki cywilnej P. s.c. z siedzibą w C. objętych zaskarżoną decyzją. Skarżący podkreślił, że organ rentowy prowadził również postępowanie w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozostałych wspólników, tj. A. Ż., E. Ż. oraz A. H. oraz wydał decyzje w zakresie przeniesienia odpowiedzialności za zobowiązania P. s.c. z siedzibą w C. w stosunku do wszystkich wspólników tej spółki. Zdaniem organu rentowego, wyłącznie w sferze technicznej pozostaje kwestia tego, czy orzeczenie organu w formie decyzji dotyczącej zobowiązania wszystkich wspólników przyjmie postać jednej decyzji dotyczącej tychże wspólników, czy też szeregu decyzji odrębnych dotyczących każdego z nich (jak to miało miejsce w niniejszej sprawie). W obydwu bowiem wypadkach stwierdza się

solidarny obowiązek dłużników - wszystkich współników spółki cywilnej - w stosunku do wierzyciela organu rentowego. Skarżący podkreślił także, że solidarna odpowiedzialność wynika wprost z przepisu prawa - art. 115. Ordynacji podatkowej.

Odwołująca się w piśmie z dnia 16 sierpnia 2018 r. wniosła o oddalenie zażalenia oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 11 k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r.,

IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., niepublikowane). W postępowaniu zażaleniowym z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. znaczenie ma zatem tylko to, czy orzeczenie kasatoryjne Sądu Apelacyjnego mieściło się z granicach wyznaczonych w art. 477^{14a} k.p.c., a w rezultacie, czy wystąpiły okoliczności wymienione w art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., II PZP 4/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 367 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 237; z dnia 28 września 2001 r., I PZ 58/01, OSNP 2003 nr 19, poz. 466; z dnia 30 października 2012 r., II UZ 49/12, LEX nr 1619787).

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd drugiej instancji może - stosownie do art. 477^{14a} k.p.c. - uchylając wyrok sądu drugiej instancji, uchylić także objętą nim decyzję organu rentowego i przekazać sprawę bezpośrednio temu organowi do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2013 r., II UZ 67/12, LEX nr 1619035). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem, wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go decyzję organu rentowego z przekazaniem sprawy do rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu jest zaskarżalny zażaleniem w trybie art. 394¹ § 11 k.p.c., a art. 477^{14a} k.p.c. nie ma samodzielnego bytu i jego zastosowanie wymaga w pierwszej kolejności spełnienia warunków z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., czyli zaistnienia przesłanek uzasadniających uwzględnienie apelacji przez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2011 r., OSNP 2012 nr 21-22, poz. 274; z dnia 30 października 2012 r., II UZ 50/12, OSNP 2013 nr 23-24, poz. 289; z dnia 19 listopada 2013 r., I UZ 40/13, LEX nr 1555391; z dnia 27 listopada 2014 r., III UZ 12/14, LEX nr 1628950).

Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji wraz z poprzedzającą go decyzją i przekazanie sprawy do rozpoznania organowi rentowemu ograniczone jest jednak do wyjątkowych przypadków, gdy oprócz przesłanek z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. wystąpiły takie wady zaskarżonej decyzji, których nie można było naprawić w postępowaniu sądowym (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada

2014 r., III UZ 12/14, OSNP 2016 nr 8, poz. 109 i z dnia 14 marca 2017 r., III UZ 2/17, LEX nr 2254783). Przepis art. 477^{14a} k.p.c. służy bowiem rozwiązywaniu sytuacji, w których - ze względu na zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych - przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji nie może doprowadzić do usunięcia uchybień popełnionych przez organ rentowy. Nie chodzi przy tym o braki decyzji usuwalne przy wstępnym rozpoznaniu odwołania od niej (art. 476 § 4 in fine k.p.c.), ani wady wynikające z naruszenia przepisów regulujących postępowanie przed organem rentowym, np. przepisów k.p.a. Przepis art. 477^{14a} k.p.c. stosowany jest wówczas, gdy konieczne jest skasowanie decyzji organu rentowego i wydanie nowej, po przekazaniu sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania i przeprowadzeniu prawidłowego postępowania przed tym organem, uwzględniającego wszelkie wymagania wynikające z prawa materialnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I UZ 22/16, LEX nr 2159129).

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22;

z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego albo nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd drugiej instancji upatruje nierozpoznania istoty sprawy w tym, że „ustalenie faktyczne Sądu pierwszej instancji co do nieistnienia w ogóle zaległości składkowych za okres objęty zaskarżoną decyzją jest co najmniej przedwcześnie”, bowiem „organ rentowy nie przeprowadzając stosownego postępowania wyjaśniającego opartego na konkretnych dowodach i ustaleniach, doprowadził do wydania decyzji przedwcześnie w zakresie rozstrzyganej w materii zarówno co do rzeczywistego kręgu byłych wspólników spółki cywilnej w okresie powstania zaległości składkowych jak i co do określenia wielkości zobowiązania składkowego spółki, za które odpowiedzialność była przenoszona w trybie art. 115 § 4 i 5 Ordynacji podatkowej”. Pogląd ten jest błędny. Po pierwsze, w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, w myśl którego zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tej decyzji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601 i z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). Istotą sprawy, o której orzekł organ rentowy w decyzji była odpowiedzialność

odwołującej się za zaległości podatkowe spółki cywilnej na podstawie art. 115 § 1 Ordynacji podatkowej i o tym rozstrzygnął Sąd pierwszej instancji. Po drugie, decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalająca odpowiedzialność wspólnika spółki z cywilnej za zaległości składkowe spółki nie musi zawierać wskazania, że odpowiedzialność ta jest solidarna z innymi wspólnikami, co do których zostały wydane odrębne decyzje. Zgodnie bowiem z art. 369 k.c. solidarność wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Przewidziana w art. 115 § 1 Ordynacji podatkowej solidarna odpowiedzialność wspólników spółki cywilnej za zaległości składkowe spółki bez wątplenia wynika przy tym z ustawy, a nie z czynności prawnej. Za uprawnione należy zatem uznać stwierdzenie, że o ile dla samego powstania odpowiedzialności wspólników za zaległości składkowe spółki konieczne jest wydanie konstytutywnej decyzji przenoszącej na te osoby ową odpowiedzialność, gdyż wynika to z regulacji art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej, o tyle solidarny charakter tej odpowiedzialności wynika z mocy ustawy, a więc z mocy samego prawa. W decyzji tej nie ma zatem żadnych przesłanek o charakterze uznaniowym, które byłyby zależne od organu ustalającego odpowiedzialność. Wszystkie przesłanki odpowiedzialności osoby trzeciej są ustawowo określone (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., I UZP 2/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 147). Zatem pominięcie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalającej odpowiedzialność wspólnika spółki cywilnej za zaległości składkowe spółki, a następnie w wyroku sądu rozpoznającego odwołanie od tej decyzji, wskazania, że odpowiedzialność ta jest solidarna z innymi wspólnikami, co do których zostały wydane odrębne decyzje (w stosunku do E. Ż. i A. Ż. wydane zostały odrębne decyzje dotyczące ich odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki cywilnej, co wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji), nie oznacza nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, że w rozpoznawanej sprawie organ rentowy nie tylko nie zapewnił wszystkim byłym wspólnikom rozwiązanej już spółki cywilnej P. udziału w jednym postępowaniu, ale też w sentencji zaskarżonej decyzji orzekł o solidarnej odpowiedzialności odwołującej się ze wspólnikiem spółki cywilnej A. H., tj. osobą, która nie była w okresie powstania zaległości składkowych wspólnikiem tej spółki cywilnej. Przyjął, że z uwagi na te wadliwości - ze względu na zakres

kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych - przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji nie będzie mogło doprowadzić do usunięcia wskazanych wyżej uchybień popełnionych przy wydawaniu zaskarżonej decyzji.

Również i ten pogląd jest błędny, gdyż wadliwości postępowania przed organem rentowym w związku z niebraniem w nim udziału osób, których prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy, są możliwe do naprawienia przed sądem pierwszej instancji w trybie art. 477¹¹ § 2 k.p.c. Wówczas pozostali odpowiedzialni za dług wspólnicy uzyskują możliwość skutecznego podważenia istnienia samego długu, jak i jego wysokości, co ma istotne znaczenie wobec ich solidarnej odpowiedzialności. Również nic nie stoi na przeszkodzie, aby w postępowaniu sądowym wyeliminować solidarną odpowiedzialność strony niniejszego postępowania - A. H., bez konieczności dokonywania konfiguracji podmiotowych w orzeczeniu sądowym (przez zastąpienie go innymi współnikami spełniającymi przesłanki z art. 115 § 1 Ordynacji podatkowej). Zatem i z tego powodu nie zachodzi podstawa do skasowania decyzji organu rentowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.